

Sygn. akt II W 76/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Chełmnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Agata Makowska - Boniecka

Protokolant - st. sekr. sądowy M. C.

przy udziale oskarżyciela – M. B.

po rozpoznaniu w dniu 20/10/2020 r. i 15/01/2021

sprawy:

M. Z. (1)

s. J. i M. z domu Z.

ur. (...) w W.

obwinionego o to, że:

1. w dniu 3.01.2020 r. około godz. 9:40 w miejscowości P. kierując samochodem osobowym marki O. o nr rej. (...), przekroczył dopuszczalną prędkość określoną znakiem drogowym o 36 km/h,

tj. czyn z art. 92a k.w.

2. do dnia 3.01.2020 r. nie dopełnił obowiązku przedstawienia pojazdu marki O. o nr rej. (...) do obowiązkowego badania technicznego,

tj. czyn z art. 97 k.w. w zw. z art. 81 ust. 1 prd

3. w dniu 3.01.2020 r. około godz. 9:40 w miejscowości P. wyrzucając potwierdzenie pouczenia zanieczyścił miejsce publiczne

tj. czyn z art. 145 k.w.

orzeka:

I. uniewinnia obwinionego **M. Z. (1)** od czynu zarzucanego mu w punkcie 1 wniosku o ukaranie,

II. uznaje obwinionego **M. Z. (1)** za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach 2 i 3 wniosku o ukaranie, to jest wykroczenia z art. art. 97 k.w. w zw. z art. 81 ust. 1 prd i art. 145 k.w. i za to na podstawie art. 97 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. wymierza mu karę 100 zł (stu złotych) grzywny;

III. zwalnia obwinionego od kosztów sądowych, zaś wydatkami poniesionymi w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt: II W 76/20

UZASADNIENIE

W dniu 3 stycznia 2020 roku funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w C. sierż. szt. T. T. i sierż. P. P. pełnili służbę i realizowali czynności służbowe polegające na pomiarze prędkości pojazdów w miejscowości P. gm. C. na drodze publicznej nr (...). Funkcjonariusz P. P. dokonywał kontrolnego pomiaru prędkości poruszających się pojazdów jadących w kierunku G. z C. przy użyciu przyrządu (...) 20-20 100LR z odległości około 160 metrów przy prawidłowych warunkach atmosferycznych, na prostym odcinku drogi. T. T. pozostawał w radiowozie, udzielał mu asysty. W obrębie wykonywanych pomiarów nie było żadnych słupów średniego czy wysokiego napięcia ani żadnych metalowych tablic czy innych elementów, które mogłyby zakłócić prawidłowy pomiar prędkości.

Około godziny 9:40 w miejscowości P., na odcinku drogi nr (...), gdzie w mylnym przekonaniu funkcjonariuszy obowiązywać miało ograniczenie dopuszczalnej prędkości do 50 km/h, funkcjonariusz dokonał pomiaru prędkości pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...). Podczas dokonywania pomiaru prędkości tym odcinkiem drogi nie poruszały się inne pojazdy (przed nim, za nim, ani na sąsiednim pasie). Widoczność była dobra. Pomiaru dokonano prawidłowo. Przed rozpoczęciem pracy przeprowadzono zalecany w instrukcji obsługi przyrządu test stałej odległości w KPP w C. i tzw. test telegrafisty – test prawidłowości działania przyrządów celowniczych, wykonując pomiar w kierunku znaku z nazwą miejscowości D. w odległości 167 m.

Wynik pomiaru wskazywał, że w/w pojazd marki O. o nr rej. (...) poruszał się z prędkością 86 km/h. Pojazd został zatrzymany do kontroli. Funkcjonariusz podjął czynności zmierzające do ustalenia tożsamości kierującego pojazdem, którym okazał się obwiniony – M. Z. (1). Funkcjonariusz Policji okazał obwinionemu pomiar prędkości dokonany przez urządzenie (...) i zaproponował za popełnione wykroczenia mandat w wysokości 200,- zł. Obwiniony oświadczył, że niczego nie podpisze, bo nigdy nie ufa Policji oraz sądom, gdyż wszyscy są skorumpowani, a gdyby policjant zaproponował mandat w kwocie 150 zł, to by go przyjął. Podał, że wcześniej mieszkał w (...)i tylko tam może liczyć na sprawiedliwość. Dodał, że spłonął mu dom, był wzywany do sądu, a sędzina która bierze 12 000 zł miesięcznie nałożyła mu karę 3 000 zł za niewinność. Następnie odmówił przyjęcia mandatu. Ponadto funkcjonariusze ujawnili, że zatrzymany M. Z. (1) nie dopełnił obowiązku przedstawienia pojazdu marki O. o nr rej. (...) do obowiązkowego badania technicznego. Pomiędzy M. Z. a funkcjonariuszami doszło do wymiany zdań, po czym M. Z. podarł i wyrzucił na ziemię wręczone mu wcześniej pouczenie.

Użyty przez funkcjonariusza Policji przyrząd do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym o znaku fabrycznym (...) 20-20 100LR posiadał świadectwo legalizacji ponownej wydane przez Dyrektora Okręgowego (...) Miar w Ł., ważne do dnia 31 marca 2020 roku, potwierdzające, że spełnia on wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014 roku w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w kontroli ruchu drogowego oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz. U. nr 2019, poz. 151).

Bezpośrednio przed miejscem kontroli, które obrali funkcjonariusze KPP w C., znajdowało się skrzyżowanie drogi powiatowej nr (...) C. – M. z drogą gminną nr (...). Znak B-33 nie został za tym skrzyżowaniem powtórzony.

Dowody : zeznania świadka T. T. - k. 12-13, 32-34, zeznania świadka P. P. k. 9-10, 34-35v, notatka urzędowa - k. 1-2, zdjęcia k. 3-4, świadectwo legalizacji ponownej urządzenia- k. 6, częściowo wyjaśnienia obwinionego- k.31-32, dokumentacja zdjęciowa k. 38-40, 46-48, pismo Powiatowego Zarządu Dróg w C. z dnia 28.10.2020 r. wraz z załączoną mapą - k. 42-43.

W toku czynności wyjaśniających obwiniony M. Z. (1) nie złożył wyjaśnień, natomiast na rozprawie głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że wątpi, żeby przekroczył wówczas prędkość 50 km/h. Podniósł, że przed miejscem kontroli minął skrzyżowanie, które zniosło ograniczenie prędkości i mógł tam poruszać się z prędkością większą niż 50 km/h. Obwiniony sformułował szereg zarzutów odnośnie do prawidłowości przeprowadzonego pomiaru prędkości, m.in. że:

- urządzenie nie zapewnia identyfikacji pojazdu,

- pomiaru dokonano, gdy jego pojazd znajdował się jeszcze za wzniesieniem,
- nie pokazano mu odległości, z której dokonano pomiaru,
- jego samochód jest długi i gdy wiązka lasera przechodziła przez szybę, to mogło dojść do omyłki,
- na asfalcie widać, że padał deszcz, a w notatce określono warunki atmosferyczne jako dobre,
- policjant wyskoczył z krzaków, nie miał przyrządu pomiarowego na statywie,
- nie uzyskał odpowiedzi od Komendanta KPP w C. na pytanie, czy rzeczywiście funkcjonariusze Policji przeprowadzili test urządzenia pomiarowego na terenie komendy.

W odniesieniu do dwóch pozostałych zarzutów obwiniony wyjaśnił, że rzeczywiście wtedy nie miał ważnych badań technicznych, gdyż samochód przez 4 miesiące wcześniej stał u mechanika. Podniósł ponadto, że na podartym pouczeniu nie ma jego podpisu, a policjanci powinni go po pierwsze pouczyć, a nie karać, a poza tym powinni zabezpieczyć skrawki tego papieru jako dowód rzeczowy. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego tylko częściowo, tj. w zakresie okoliczności, że przed miejscem kontroli znajdowało się skrzyżowanie (gdyż znajduje to potwierdzenie z piśmie z (...) w C.) oraz okoliczności, że jego samochód nie miał ważnych badań technicznych (co w zasadzie było bezsporne, mimo iż do tego obwiniony się werbalnie nie przyznał). W pozostałym zakresie Sąd odmówił wyjaśnieniom obwinionego waloru wiarygodności, uznając je za przyjętą i nieopartą dowodami linię obrony.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach bezpośrednich świadków zdarzenia T. T. i P. P.. Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków, albowiem brak było podstaw, by kwestionować treść ich zeznań, gdyż poza wewnętrzną spójnością, wyróżniały się one także tym, że układały się one w logiczny, uzupełniający się ciąg. Z ich zeznań wynikało, że prawidłowego pomiaru dokonano na drodze powiatowej (...) poza obszarem zabudowanym, tyle że niestety funkcjonariusze nie mieli świadomości, że ograniczenie prędkości do 50 km/h zostało zniesione przez skrzyżowanie znajdujące się przed miejscem kontroli drogowej.

Zdaniem Sądu zeznania funkcjonariuszy Policji w omówionym wyżej zakresie stanowią w pełni wiarygodne i obiektywne źródło dowodowe, zaś okoliczności zdarzenia znajdują potwierdzenie w notatce urzędowej sporządzonej bezpośrednio po zdarzeniu. Sąd nie dopatrzył się też innych powodów, które podważałyby wiarygodność zeznań funkcjonariuszy Policji. Świadkowie ci są osobami obcymi dla obwinionego i nie mieli żadnego interesu w tym, aby bezpodstawnie obciążać go i pomawiać o takie zachowania, które w rzeczywistości nie miałyby miejsca.

Sąd uwzględnił dokumenty zgromadzone w sprawie w postaci notatki urzędowej oraz świadectwa legalizacji ponownej użytego do pomiaru prędkości urządzenia, a także pisma z Powiatowego Zarządu Dróg w C., nie znajdując podstaw do podważenia waloru ich wiarygodności.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika wprost, że obwiniony M. Z. (1) w dniu 3 stycznia 2020 roku około godz. 9:40 w miejscowości P. kierując samochodem osobowym marki O. o nr rej. (...) poruszał się z prędkością 86 km/h, a ponadto jego pojazd nie posiadał ważnych badań technicznych, gdyż obwiniony dopiero zamierzał te badania wykonać. Co więcej, z materiału dowodowego wynikało, że obwiniony wyrzucając potwierdzenie pouczenia zanieczyścił miejsce publiczne. Podczas kontroli był on bowiem sam na sam z funkcjonariuszami i nie mógł tego pouczenia podrzeć i wyrzucić nikt inny. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego M. Z. (1) w zakresie, w jakim kwestionował on prawidłowość pomiaru prędkości oraz swoje sprawstwo i winę odnośnie do dwóch pozostałych wykroczeń, albowiem są sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Sąd uznał, że wyjaśnienia obwinionego we wskazanym wyżej zakresie stanowią jedynie nieudolną linię obrony. Natomiast, jak się okazało w toku procesu, oskarżony miał rację twierdząc, że w miejscu dokonania pomiaru nie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h, gdyż miejsce to było poprzedzone skrzyżowaniem (znajdującym się zaraz po minięciu po lewej stronie stacji paliw), a znak ustanawiający to ograniczenie nie został powtórzony za skrzyżowaniem.

Pomiaru prędkości dokonano za pomocą urządzenia (...) posiadającego świadectwo legalizacji ponownej. Świadectwo to wystawiono 21 marca 2019 roku i było ważne do 31 marca 2020 roku. Świadectwo legalizacji jest jedynym dokumentem wymaganym przez prawo metrologiczne, jakim powinien legitymować się przyrząd do pomiaru prędkości. Przyrząd (...) w chwili dokonywania pomiaru był sprawny, tego typu urządzenia są mało awaryjne, posiadają rozbudowane mechanizmy samodiagnozy, a w przypadku uszkodzeń bądź nie pozwalają uruchomić pomiaru bądź nie prezentują wyników pomiaru. Pomiar prędkości został wykonany zgodnie z zaleceniami instrukcji obsługi. Występujące w miejscu pomiaru czy jego pobliżu instalacje elektryczne itp. nie mają istotnego wpływu na pomiar prędkości wskazanym urządzeniem. Obowiązujące przepisy prawa nie nakładają na funkcjonariuszy Policji obowiązku posiadania przeszkolenia do korzystania z przyrządów do pomiaru prędkości, choć w przedmiotowej sprawie funkcjonariusze mieli już wieloletnie doświadczenie w pracy z tym urządzeniem. Dla wyniku pomiaru bez znaczenia są warunki atmosferyczne, czy asfalt jest mokry, czy jest jasno, czy panuje półmrok, czy nawet jest zupełnie ciemno. W odniesieniu do kwestii wyboru odległości pomiaru to wskazać należy, że dokonany przez funkcjonariusza był całkowicie prawidłowy i pozwalał na uzyskanie zgodności z jej zapisami. (...) umożliwia identyfikację pojazdu, pomiaru którego prędkości dokonuje. Czym innym jest bowiem samodzielna identyfikacja, której żaden przepis od (...) nie wymaga, a czym innym umożliwienie identyfikacji – w oparciu o spostrzeżenia funkcjonariusza Policji, który wie, w który pojazd celował. W tym miejscu należy wyrazić ubolewanie nad tym, że obwiniony uległ powszechnej nagonce internetowej, mającej na celu dyskredytowanie urządzenia (...), która to nagonka opiera się na dowolnych ocenach, nie polegających na prawdzie. Ponadto wbrew twierdzeniu obwinionego kontrola przeprowadzona została prawidłowo, bo to Policjant, a nie radiowóz ma być widoczny dla zatrzymywanego kierowcy. W. lasera nie przechodziła przez żadną szybę samochodu pod kątem, gdyż pomiaru dokonano poprzez jej wycelowanie w tablicę rejestracyjną pojazdu. Policjanci nie mieli obowiązku zastosowania pouczenia za zaśmiecanie w sytuacji, gdy obwiniony w ogóle nie wyrażał krytycznego nastawienia do popełnionych wykroczeń.

Sąd uznał, iż obwiniony winien jest popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 97 k.w. w zw. z art. 81 ust. 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym (brak obowiązkowego aktualnego badania technicznego) oraz z art. 145 k.w. (zaśmiecanie miejsca publicznego)

Natomiast w odniesieniu do czynu z art. 92a k.w. Sąd uznał, że nie sposób przypisać obwinionemu winy w tym zakresie. Zgodnie z § 27 ust. 1 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych t.j. (Dz. U. z 2019 r. poz. 2310 ze zm.) znak B-33 "ograniczenie prędkości" oznacza zakaz przekraczania prędkości określonej na znaku liczbą kilometrów na godzinę. Dopuszczalna prędkość określona na znaku obowiązuje, z zastrzeżeniem ust. 4 i § 32, do miejsca:

- 1) wprowadzenia innej dopuszczalnej prędkości znakiem B-33 lub B-43,
- 2) umieszczenia znaku D-40 oznaczającego początek strefy zamieszkania,
- 3) umieszczenia znaków oznaczających odpowiednio początek lub koniec obszaru zabudowanego, o których mowa w § 58 ust. 3 i w § 114 ust. 1 pkt 1 i 2.

Zgodnie z § 31 ust. 2 w/w rozporządzenia jeżeli zakaz wyrażony przez znaki B-25, B-26, B-29, B-33, B-35, B-36, B-37 i B-38 nie jest uprzednio odwołany znakiem oznaczającym koniec zakazu, to obowiązuje on do najbliższego skrzyżowania; nie dotyczy to skrzyżowania na drodze dwujezdniowej, na którym wlot drogi poprzecznej znajduje się tylko z lewej strony i nie ma połączenia z prawą jezdnią.

Zgodnie z definicją legalną, określoną w art. 2 pkt 10 Ustawy Prawo o ruchu drogowym, skrzyżowanie jest to przecięcie się w jednym poziomie dróg mających jezdnię, ich połączenie lub rozwidlenie, łącznie z powierzchniami utworzonymi przez takie przecięcia, połączenia lub rozwidlenia; określenie to nie dotyczy przecięcia, połączenia lub rozwidlenia drogi twardej z drogą gruntową, z drogą stanowiącą dojazd do obiektu znajdującego się przy drodze lub z drogą wewnętrzną.

Skrzyżowaniem jest z reguły powierzchnia w kształcie kwadratu, prostokąta, okręgu, wielokąta (może też przypominać literę T lub Y), utworzona przez połączenie (przedłużenie) linią prostą (wyobrażalną) zewnętrznych krawędzi chodnika przecinających się jezdni. Stanowi je więc teren kolizyjny, gdzie przecinają się tory przejeżdżających pojazdów. W takim przypadku przejście dla pieszych jest usytuowane w odległości większej od przeciętnej długości najmniej jednego samochodu, a zatem nie może być wliczone do zasadniczej powierzchni skrzyżowania. Natomiast jeżeli przejście dla pieszych wyznaczone "zebrą" stanowi przedłużenie chodnika, począwszy od zewnętrznych krawędzi jezdni poprzecznej, wówczas wspomniane przejście należy wliczyć do powierzchni skrzyżowania. Wyobrażalna linia wyznaczająca tę powierzchnię bierze zatem swój początek tuż przed tym przejściem i obejmuje część chodnika mieszczącą się w utworzonym prostokącie. W praktyce występuje też skrzyżowanie, w obrębie którego przejście dla pieszych jest wprawdzie oddalone od krawędzi jezdni poprzecznej o długość co najmniej jednego samochodu, ale przed nim występuje linia warunkowego zatrzymania, która nie jest powtórzona przy tej krawędzi, obok zaś usytuowane są sygnalizatory świetlne. W takiej sytuacji do powierzchni skrzyżowania należy wliczyć również wymienione przejście, aż do wyznaczonego miejsca warunkowego zatrzymania, łącznie z właściwą częścią chodnika.

Zgodnie z nowym brzmieniem definicji nie stanowi skrzyżowania przecięcie drogi publicznej z drogą wewnętrzną, a zatem do takiego miejsca nie mają zastosowania przepisy art. 25 p.r.d., dotyczące zasad przejazdu przez skrzyżowanie, w tym w szczególności pierwszeństwa przejazdu. Zasada ta ma zastosowanie nawet wówczas, gdy przecinające się drogi (publiczna i wewnętrzna) są łącznie podobne pod względem technicznym (rodzaj nawierzchni, barwa, szerokość). Ma natomiast zastosowanie art. 17 p.r.d. zobowiązujący do ustąpienia pierwszeństwa przez kierującego poruszającego się drogą wewnętrzną, który zbliża się do drogi publicznej. Wskazówką uruchamiającą ten obowiązek jest znak "koniec drogi wewnętrznej" (D-47). Nie może budzić wątpliwości, że kierujący poruszający się drogą publiczną, która posiada status pierwszeństwa względem przecinającej ją drogi wewnętrznej, powinien mieć dodatkową informację wskazującą, że zbliża się do przecięcia niebędącego skrzyżowaniem, a zatem nie obowiązuje go zasada ustępowania pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony. W przeciwnym razie może dojść do sytuacji paraliżującej ruch lub wypadkowej, np. kierujący zwolni, widząc pojazd wyjeżdżający z prawej strony drogi wewnętrznej (ale nie wie, że jest to droga tej kategorii), jednak odkryje, że pojazd z prawej strony powinien mu ustąpić i przyspieszy. Natomiast kierujący wyjeżdżający z drogi wewnętrznej stwierdzi, że ten drugi daje mu wolną drogę i w konsekwencji wyjedzie poza krawędź jezdni. W takiej sytuacji może dojść do kolizji. Postulować należałoby więc, aby Policja zwróciła się do zarządcy drogi powiatowej nr (...) o właściwe oznakowanie spornego skrzyżowania w miejscowości P..

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości - wobec stanowiska zarządcy drogi powiatowej, że przecięcie dróg: powiatowej nr (...) z gminną nr (...) jest skrzyżowaniem, nawet w braku stosownego oznakowania. Oznacza to, że za tym skrzyżowaniem nie obowiązywał już znak B-33 ograniczający dopuszczalną prędkość pojazdów do 50km/h, a obwiniony miał prawo poruszać się z prędkością 86 km/h przy dopuszczalnej prędkości 90 km/h obowiązującej poza terenem zabudowanym. Dlatego w punkcie I wyroku Sąd uniewinnił obwinionego od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I wniosku o ukaranie.

Za pozostałe dwa czyny, to jest wykroczenia z art. art. 97 k.w. w zw. z art. 81 ust. 1 prd i art. 145 k.w. Sąd za to na podstawie art. 97 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. wymierzył obwinionemu karę 100 zł (stu złotych) grzywny.

Ustalając rodzaj i wymiar kary Sąd wziął pod uwagę szkodliwość społeczną czynu, rodzaj naruszonych obowiązków okoliczności zdarzenia, stopień winy obwinionego. Wymierzając obwinionemu karę, Sąd kierował się przesłankami zawartymi w art. 33 k.w. Kara ta nie jest nadmiernie surowa, ale jednocześnie w pełni adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów obwinionego. Jest oczywistym bowiem, że każdy kierujący pojazdem mechanicznym zobowiązany jest do poddania pojazdu obowiązkowemu badaniu technicznemu. Ponadto nawet złość nie usprawiedliwiła podarcia pouczenia i wyrzucenia jego strzępków na leśne podłoże. Wydając niniejsze orzeczenie uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionego czynu represję wobec sprawcy. Sąd miał ponadto na uwadze trudną sytuację finansową obwinionego, który obecnie utrzymuje się jedynie z zasiłku w kwocie 300 zł miesięcznie.

Mając natomiast na uwadze sytuację życiową obwinionego i osiąganie przez niego niezwykle niskich dochodów, Sąd zwolnił go od opłaty sądowej, zaś zryczałtowaną równowartością wydatków poniesionych w sprawie obciążył Skarb Państwa. Podstawą do zwolnienia obwinionego od kosztów, czyli do skorzystania z wyjątku od reguły określonej w art. 118 § 1 k.p.w., była ocena Sądu, że ich uiszczenie jest zbyt uciążliwe dla obwinionego ze względu na sytuację majątkową i wysokość dochodów (por. art. 624 § 1 k.p.k.).

SSR Agata Makowska-Boniecka

C., dnia 4 lutego 2021 roku